

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. — Numer pojed. 30 fen.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. wyrazu.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Kino-Teatr
"APOLLO"

Najwspanialsze arcydzieło włoskiej

wytwórni „CINES“ w Rzymie

Awanturyczne dzieje, pełne epizodów dramatycznych i komicznych w 5 cz., ze słynnej serii

Kim... Kip... Kop...

Rekord techniki
kinematograficznej

Obraz ten demonstrowany był w największym Kinoteatrze w Rzymie (3.000 miejsc) „Kollzeum bez przerwy w ciągu 6-ciu miesięcy.

NAD PROGRAM:

Najnowszy

DZIENNIK PATHÉ

Najnowszy

TEATR „PALACE”. DZIŚ r. b. odbędzie się „SOIRÉE ARTISTIQUE”

KONCERT-MONSTRE w III częściach, w językach: polskim, francuskim, włoskim, rosyjskim i żydowskim ze współudziałem artystki teatrów Warszawskich D. Dembot, artysty opery Kijowskiej p. M. Jachno, artysty baletu Moskiewskiego p. M. Kańskiego, solisty-skrzypka (uczniła prof. Auera) p. J. Cukiermana i znanego pianisty p. A. Finkelstejna.

S O L O:

p. Dembot odśpiewa:

1. Arje z „Tanhäusera” muz. Wagnera
2. „Słowiczku mój” muz. Żeleńskiego
3. „Fosza del Destino” muz. Verdi
4. Arje z „Tosca” muz. Puccini
5. „Pastoral” muz. Bizet

w języku polskim.

w języku włoskim.

w języku francuskim

p. Jachno odśpiewa:

1. Arje księcia Jeleckiego z „Damy Pikowej” muz. Czajkowskiego
2. Arje Walentyna z „Fausta” muz. Gounod
3. Arje z „Demon” — „O, nie płacz, dziecko” muz. Rubinstein
4. „Bakarolla” muz. Gotta
5. Arje z „Eugenija Oniegina” muz. Czajkowskiego
6. Prolog z „Pajaków” (muz. Leoncavallo)

w języku rosyjskim.

p. Kański odśpiewa:

1. „Taniec somnambuli” z baletu „Lunacy” pod muz. Bethovena.
2. „Taniec pirata” muz. Saint-Sansa.
3. „Taniec nędzarzy”
4. „Pięsy tatarskie” z baletu „Koniok-Gorbunok” muz. Liadowego.
5. „Taniec Lalki”

p. Cukierman odśpiewa:

1. „Kol-Nidry” muz. Brucha.
2. „Chanson Polonoise” muz. Wieniawskiego.
3. „Danse Hongroise”
4. „Płacz Bejli” muz. Saca.

Duet:

1. „Pod krzyżem” muz. For
2. „Wrzawy czarnej” muz. Grodzkiego

pp. Dembot i Jachno.

Trio:

pp. Dembot, Cukierman i Finkelstejn.

Przy fortepianie FINKELSTEJN. Po KONCERCIE TAŃCE do 3-j w nocy.

Orkiestra Białostockiej Straży ogniowej ochotniczej, pod kierownictwem p. S. Szkolnikowa.

Początek KONCERTU o godzinie 9.30 wiecz.

BACZNOŚĆ! SOKÓŁ BACZNOŚĆ! W BIAŁYMSTOKU.

W Białymstoku organizuje się Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ”.

Kto pragnie wzmocnić ciało i ducha,
kto pragnie wyrobić w sobie

chęć i siłę do pracy i walki życiowej, kto pragnie odrodzić
naród — niech staje w karne szeregi SOKOŁA.

Zebranie organizacyjne (które było zwołane na 7 b. m.)
odbędzie się w Centrali dnia 9 b. m. o godzinie 8 wiecz.

C Z O Ł B M I

Sprzedaż trunków monopolowych

WYROBÓW WÓDCZANYCH

różnych win i koniaków

WOLF GRUDSKI

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28 a.

Lekarz-dentysta

P. P. CICHONSKI

Palacowa 2.

Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

Denikin a Polska.

P. A. T. rozstała telegram o to-
aście, jaki Denikin wygłosił na cześć
Polski.

Toast ten brzmiał:

„Po długich latach wzajemnych
nieporozumień, po przejściach woj-
ny światowej pojawiły się na wi-
downi światowej nasze dwa naro-
dy słowiańskie złączone związkami
bratnimi. Nowe stosunki wzajem-
ne są zbudowane na zgodności
interesów naszych dwa państw i
obronie przeciw wspólnemu wro-
gowi. Z całego serca wypowiadam
zyczenie, aby drogi nigdy się nie
rozeszły. Wznoszę toast na cześć
Polski zmartwychwstałej i przyszły
nasz sojusz”.

Mogliśmy być zadowoleni z te-
go, że Denikin mówi o Polsce zmart-
wychwstałej, że pragnie sojuszu
Polski z Rosją, zanim przecież a-
wierzymy w szerszość tego toastu,
musimy wiedzieć:

W jakich granicach Denikin wyo-
braża sobie Polskę?

Czy nowa Rosja zechce dać za-
pewnienie, że nie będzie wyciągała
rąk po ziemię, zamieszkałą przez
polaków?

Czy pozostawi ona w spokoju te
szerepy słowiańskie, które zechcą po-
łączyć się z Polską, aby pod osłoną
Orla Białego żyć w spokoju i wol-
ności?

Dopóki tego zapewnienia nie ma-
my, w przyjaźń Rosji nie wierzymy
i wolelibyśmy żyć z Ukrainą, aby
zachowała niepodległość i tem sa-
mem osłabiła nową wielką Rosję.

B. P.

Drobny kredyt.

Przed wojną były czasy wspa-
niale dla 2-ech kategorii ludzi: po-
 pierwsze, dla tych, którym zarobki
starczyły na życie nad stan, gdzie ży-
li z pensji dolezionej i wtedy poży-
czali w coraz liczniejszych stowa-
rzyszeniach pożyczkowo-oszczędno-
ściowych a wybierając poręczy-
cieli musieli znów za nich przy-
mować pieniężną odpowiedzialność.
Po drugie, dla założycieli stowa-
rzyszeń pożyczkowo-oszczędno-
ściowych i niektórych, choć nie licznych
wzajemnych kredytów. Założyciele
ci tworzyli instytucje dla siebie, dla
posad i synekur. Przeważnie byli to
ludzie wykołajeni, często bez fa-
chowego wykształcenia korzystający
z możliwości zastosowania i wpro-
wadzenia w życie rosyjskiej ustawy
normalnej.

Tym ludziom zupełnie nie szło o
oszczędność, o koncentrację kapi-
tałów dla produkcji o kredyt wy-
twórczy i gospodarczy, przewidzi-
ny ustawą, tylko o pensje i tanje-
my. Społeczeństwo gromadziło się do
tych zakładów składając drobne o-
szczędności, unikając kas oszczę-
dnościowych rosyjskich, które za-
brały — niestety — z kraju około 70
milionów jednak rubli drob-
nych wkładów. Towarzystwa te
istniały mniej więcej od r. 1900, za-
taczając szerokie kręgi, pożyczając
wszystkim na prawo i na lewo, a
rzednikom prywatnym i państwo-
wym oficerom rosyjskim rzadziej
rzemieślnikom i drobnym przemys-
łowcom. Doszło do tego, że w sa-
mej Warszawie liczone około 50
takich towarzystw pożyczkowo-o-
szczędnościowych i 12 wzajemnych
kredytów, z których okazało się ży-
wotnymi i przetrwało barcz wojen-
ną zaledwie kilka. Tosamo działo
się na prowincji, choć tam stosunki
były więcej krytyczne, ale z wyjąt-
kiem naprz. i kaliskiego Tow. Wza-
jemnego Kredytu Pożyczkowo-o-
szczędnościowego.

Tow. w Kaliszu, kieleckiego Tow.
Wz. Kredytu. włocławskiego

Kino-Teatr

MODERN

Dziś!

polska gwiazda
kinematograficzna

w 5 aktowym dramacie

POLA MEDY
ZEMSTA

i ułatwienie publiczności

Hans Lietzke

(VENDETTA)

Wz. Kredytu katowskiego, Tow. Wz. Kredytu i kilka więcej wydanych prowincjonalnych Tow. pożyczkowo-oszczędnościowych—bezład i wyzysk istniał. Nie liczymy Warszawy z Kasą przemysłowców, i-em Wzaj. Kredytom i i-l-em Tow. pożyczkowo-oszczędnościowym i parą innych, nie liczymy też Łodzi, aczkolwiek tam stosunki mogły być gorsze i tylko osobiste starania osób wybitniejszych uratowały od wzorowej, nie liczymy też Kasy Przemysłowców w Lublinie. Naogół jednak te wyjątki potwierdzają regułę następującą: Towarzystwa wszystkie przed wojną pobierały wysokie procenty z pożyczek i wypłacały procenty swoim wkladcom, a różnica szła na wydatki handlowe, pensje dyrektorów i t. d. Dziesięć dziesiątych towarzystw nie wypłacało swoim członkom tych towarzystw nie wypłacało swoim członkom dywidendy, nie dopuszczało swoich wkladców do jakiegośkolwiek głosu, acz żyły z ich zadania. Pożyczki dawano bardzo często, przeważnie protegowanym, krewnym i znajomym. Nierzadko okazywały się wysokie malwersacje, cicho pokrywane przez rady i zarządy lub przez potulnych członków. Podczas wojny przestano płacić i wydawać pożyczki, okazały się niedobory duże, straty wielokrotnie wyższe od udziałów. Biedni wkladcy prosili o pieniądze, nie było jednak czym płacić. Z jednej strony początkowe moratorium, z drugiej zaś strony potęga niestępowych ze swych żądań i dochodów członków zarządu, nieznajdujących opozycji na ogólnych zebraniach. Po przerwanie fazy moratoryjnej zaczęto dusić dłużników i poręczycieli nie tylko z cyfry pożyczki, ale też z sum udziałów i strat pibrymich. Dziesiątki tysięcy procesów wciśniętych ostatni grosz bezrobotnym w czasie wojny biedakom, by tylko dyrekcje miały z czego żyć, bo spłaty wkladcom były prawie żadne, a potrzeby utrzymania biur i zarządów piętrzyły się i rosły do dziesiątków tysięcy. O kredycie nie było mowy. Bank Tow. Spółdzielczych pomagał tam (i słusznie), gdzie nie przewidywał dla siebie strat. Okupacja niemiecka przyciskała silnie śruby podatkowe

za lata dawne i bieżące. Niektóre towarzystwa dla oszczędności łączyły się z sobą, ale zwykle wychodziły na jaw niedokładności, osobiste ambicje i niekiedy osobiste interesy, a nawet malwersacje. Bank Państwa rosyjski miał rodzaj inspektoratu drobnego kredytu, który aczkolwiek przekupny, coś jednak robił i nadzorował. Potem wszystko ustało. Pozostała samowola byłych dygnitarzy drobnego kredytu lub bankractwo, wreszcie liczne nadzory sądowe i likwidacje nie zawsze do celu wiodące.

Biedny dłużnik płacił swoje i cudze, płacił dziesięciokrotnie udziały nieraz w formie strat i procenty od tego wszystkiego. Wkladcy dostawali grosze, nieraz mdleli na progu instytucji z głodu, bo niewypłacono im groszy, które składali na czarną godzinę, jaka nadeszła. Były wypadki, że zarządy, więcej majątkowo odpowiedzialne usuwały się, bojąc się o swoją skórę i pozostawiały miejsce dla nowych wybrańców, którym chodziło o zarobek przede wszystkim, a potem znów o popieranie własnych interesów i własnej kłiki. Monografie niektórych towarzystw, zarówno wzajemnych kredytów, jak i pożyczkowo-oszczędnościowych towarzystw (najlepiej, notabene, prosperujących, na przykład, będą nader pouczające: Mam ich cały zapas składający się z bilansów, protokołów ogólnych zebrań niedokładności wybiegów — i kiedyś to wszystko prawdopodobnie ogłoszę. Tymczasem zaznaczam, że sprawa drobnego kredytu jest palącą, jest tak ważną, iż Ministerjum skarbu powinno się nią zająć, by przeciąć drogę ujemnym stosunkom i pomódz tam, gdzie rozwój jest możliwy, lub drzeczowo likwidować.

Inspekcja drobnego kredytu jest koniecznością chwili, jest raną gnijącą, na organizmie narodowej oszczędności, którą wygoić należy z jednej strony przez państwowe kasy oszczędności, a z drugiej przez celowe przepisy i kontrolę. Wyłączenie dłużników i wkladców dla utrzymania biur likwidujących się towarzystw jest złem, któremu przeciwdziałać jaknajenergiczniej należy.

Ed. Datlinger.

Plebiscyt.

W sprawie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, na Orawie i w części Spisza, powzięła Rada Najwyższa w Paryżu d. 27 września postanowienie, z których najważniejsze są następujące:

1) Granice plebiscytu: Całe Księstwo Cieszyńskie; na Orawie powiat polityczny Trzebięca i Namiestów; na Spiszu tylko powiat starowiejski i te gminy powiatu Kłezmarskiego, które znajdują się na północnym zachodzie od działu wodnego Poprad-Dunajec; okrąg czadecki nie jest zatem objęty plebiscytem.

2) W okresie przed plebiscytem zarząd kraju przejdzie w ręce komisji międzynarodowej, urzędującej w Cieszynie, w której każde z głównych mocarstw będzie miało po 1 przedstawiciela, rząd czesko-słowacki da 1 przedstawiciela z głosem doradczym; wojska polskie i czesko-słowackie będą usunięte, a przyjdą wojska koalicji.

3) Głosowanie odbędzie się najpóźniej do 3 miesięcy od chwili notyfikowania tych postanowień rządowi polskiemu i czesko-słowackiemu, które ma się dokonać w ciągu tygodnia.

4) Głosowanie odbywa się gminami.

5) Prawo głosu mają osoby obu płci, które ukończyły 20 lat przed rokiem 1910 i które są zamieszkane na terytorjum lub mają tam prawo przynależności. Z wyjątkiem urzędników publicznych.

Spokój.

Któs przed kilku dniami rozpuścił pogłoskę, zapowiadającą, jakoby we wtorek d. 8 bm. nasi bolszewicy mieli rozpocząć rozruchy w Warszawie, Łodzi i Białymstoku.

Z tej przyczyny władze bezpieczeństwa zarządziły środki ostrożności.

Co do Białegostoku mogliśmy być spokojni, że tutejsi komuniści nie poważą się na zamęcanie spokoju.

Tak się też stało...

W Białymstoku był spokój. Ale też i władze były przygotowane do stłumienia wszelkich prób zdrady stanu i zamachów na Polskę.

Spokój był także w Warszawie.

Głosy publiczne.

(Ratujcie lasy).

Jak wejść do lasu i spojrzeć na panujący nieporządek, to mimo woli nasuwa się pytanie: co robi nasza administracja leśna? Dlaczego ona jest taką pasywną? Dlaczego nie ratuje nasz skarb-lasy?

Czy istnieje ona jedynie dlatego, żeby zajmować dobre płatne stanowiska? — Czy też dlatego, żeby otoczyć las troską, by wyhodować go, żeby ludność i kraj mieli korzyść?

Zdaje mi się, iż ciężą obowiązkami na niej ostatnio.

Dlatego w takim razie nie wcielą ona ich w czyn?

Czekam odpowiedzi.

Prawda, jeden z urzędników leśnych na analogiczne pytanie dał odpowiedź, która wywarła na mnie, człowieka oddanego przyszłości, wrażenie ciężkie, wrażenie oburzające.

Odpowiedź brzmiała: „W głównym zarządzie leśnym siedzą ludzie nie-fachowi, ludzie, którym zdaje się zupełnie dostatecznym prowadzenie gospodarki na papierze.

I otóż wydają jedne za drugim rozporządzenia wbrew wymaganiom rzeczywistości, które wobec tego pozostają niewykonanymi. Ci ludzie wysocą ambitni pod żadnym pozorem nie chcą przysłuchiwać się głosowi odpowiednich czynników miejscowych, chociaż są nimi ludzie fachowi, ludzie wiedzy i doświadczenia.

Na pytanie: „Dlaczego ostatni nie kierają sprawami w Zarządzie Głównym“ — zapadła odpowiedź krótka, lecz wszystko wyjaśniająca: „protekcja“.

Tak, protekcja i wszędzie protekcja. Dla niej poświęca się dobrobyt kraju, nasza przyszłość. Zawdzięczając protekcji las nasz pozostawiony jest zniszczeniu.

Niszczy się w sposób najokropniejszy, tak, że według zaznaczenia tegoż urzędnika, jeszcze rok podobnej gospodarki a na miejscu obecnych pięknych zielonych drzewin po-

Hipoteka polska i jej zasady.

(Z powodu otwarcia Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku).

Organizacyja strona wprowadzonego w okręgu Sądu Białostockiego astroju hipotecznego polega na tem, że przy Sądzie Okręgowym utworzony zostaje Wydział Hipoteczny, prowadzony przez pisarza Hipotecznego (została tu zachowana dawna nazwa sądownictwa przedrozbiorowego); funkcje Pisarza Hipotecznego są zbliżone do funkcji Starszego Notarjusza z czasów rosyjskich.

Najważniejszym jednak szczegółem organizacji hipotek jest urządzenie, iż każda nieruchomości posiada oddzielną księgę hipoteczną, która jest zwierciadłem, odbijającym to wszystko, co się tyczy danej nieruchomości. W tym celu księga jest podzielona na trzy części: wykaz hipoteczny, księgę umów wieczystych i wykaz hipotek.

teczny jest streszczeniem aktów i wniosków, spisanych w księdze umów wieczystych i składa się z 4 oddziałów, z których pierwszy zawiera opis nieruchomości czyli jej położenia i przestrzeni, dział drugi wymienia jej właściciela, dział trzeci — sędziśnictwa, ciężary wieczyste i służebności (serwituty) nieruchomości, dział czwarty — długi, obciążające nieruchomość.

Wykaz hip. posiada tę ogromną zaletę, że daje w streszczeniu jasny obraz stanu nieruchomości, nie wymagając żadnych poszukiwań w aktach i archiwach, jak to było za czasów Starszego Notarjusza rosyjskiego. Druga część księgi hip. jest to księga umów wieczystych, w której spisywane są czynności, załatwiane w wydziale hip. oraz sporządzone przez Notarjusza, trzecia część — zbiór dokumentów czyli teczek, w których umieszczają się wszelkie dokumenty, składowe przez strny do Wydziału przy załatwianiu czynności. Wszystkie te trzy części są opatrzone w jedną całość. Dodać należy, że prawo przeglądania Księgi hip.

służy każdemu, kto jakikolwiek interes w tem posiada.

Szczupłe ramki tego artykułu nie pozwalają streścić wszystkich dogodności jakie przedstawia księga hip., niepodobna jednak pominąć dwóch rzeczy, zupełnie nieznanych prawu rosyjskiemu, a mianowicie, że osoba trzecia, posiadająca te lub inne prawa do nieruchomości cudzej (np. wierzyciel) ma jednocześnie z tych swoich praw w tej księdze pod własną hipotekę, co jej daje możność prawa te z łatwością obciążać lub odstępować w części czy całosci i że księga hip. daje możność w drodze wpisanie tak zwanej kaucji zabezpieczyć względem osób (trzecich wszelkie zobowiązania właściciela kapitału hipotecznego, co stanowi wielkie ułatwienie w korzystaniu z kredytu i przy zawieraniu umów wymagających zabezpieczenia.

Poprzedni ustęp wkracza już w dziedzinę zasad, na których jest oparta hipoteka polska.

Główne jej zasady, są to jawność, legalność i pierwszeństwo wpisu. Ja-

wność hipoteki polega na tem, że każde prawo do nieruchomości hipotekowanej (prawo właściciela, nabywey wierzyciela, dzierżawy, spadkobiercy i t. p.) winno być wpisane do księgi hip. danej nieruchomości czyli te tylko prawa obowiązują wszystkich w stanie nieruchomości zainteresowanych, które opisane zostały. Dla uniknięcia jednak nadużyć w hipoteki, te tylko osoby mogą żądać wpisu, których prawo do nieruchomości nie jest głośne; stąd wynika zasada legalności hipoteki. Wreszcie każdy kto swe prawo do nieruchomości w księdze hip. wpisał ma pierwszeństwo przed tymi wszystkimi, którzy swe prawa później od niego wpisali.

Wymienione zasady hipoteki polskiej doskonale zabezpieczają wszystkie, którzy te lub inne interesy swoje związali z daną nieruchomością, którzy tej nieruchomości zaufali, każdy bowiem wchodzący w stosunek prawny z właścicielem nieruchomości wie dokładnie, po zaznajomieniu się z księgą hip. danej nieruchomości, jakie spory, długi i

zostaną drzewa martwe, suche, ujrzymy ich szkielety.

Las jest zalewany gołębiami zwalonemi przez żurce drzewami.

Niemcy, którzy mieli na względzie tylko zys, wywozili badalec. Na gołębie drzewa zwalone nie zwracali uwagi, nie wywozili i nie pozwolili wywieźć z obawy przewiezienia pomiedzy gołębiami sztuk dobrych materiałów.

Wskutek tego materiału do badalec niezdatnego zebrano się ilość wielką. Obszary lasu są gęsto pokryte nim. Wszystko leży bez użytku i gnije, chociaż opał wszędzie brak wielki. Mnoży się robactwo, które stopniowo przechodzi na drzewa zdrowe i psuje je.

Kiedy czynnik miejscowy zwrócił się do Zarządu Głównego w sprawie powzięcia środków zapobiegawczych owego klęski, tam zmądrzył się sposób osiągnięcia wzmiarkowanego celu opłatami warunkami, spychającymi lasu w przepaść.

Naprawdę wierzchołki drzew od bólu przyczynionego przez rozpowszechniające się robactwo wołają o ratunek!

Daremnie tak oni środka leczniczego! — Człowiek z protekcji pozostaje niniejszym i w milczeniu, bez litości idzie swoją drogą. Człowiek ów nie chce zrozumieć, że zniszczenie lasu pogarsza jego warunki życia, osłabia podstawy ekonomiczne kraju.

Chełabym, nareszcie, widzieć, iż panowie Zarządu Głównego uznają ważność ciążących na nich obowiązków, swoją niemość i niezbędną potrzebę przystąpienia się głosowi czynników miejscowych blisko obznajmionych z rzeczywistym stanem rzeczy.

Zadość uczynienia ogarnie mną, kiedy ujrzę, jak jedni i drudzy wraz pośpieszą ratować las oswabdzając go od mirjadów robactwa, które bez litości zabierają nam przyszłe bogactwa kraju, naszą podstawę ekonomiczną.

Rozumne przystąpienie do tej pracy administracja leśna da mieszkańcom miast i wsi jednocześnie na zimę potrzebny opał.

Obywatel.

Z Warszawy.

— Po ustąpieniu okupantów socjaliści zagarnęli dom № 53 przy ul. Leszno i urzędując w nim rozmaite związki. Obecnie władze państwowe zażądały usunięcia związków, gdyż dom jest im potrzebny. Na to wezwanie związek metalowców ogłosił odezwę, w której swoich towarzyszywo wzywa do oporu władzom.

Na wniosek władz wojskowych, prowadzących dochodzenie w sprawie Dziennika Nowego, którego Redaktor Wołkowicz znajduje się w więzieniu, sąd okręgowy wydał de-

obejścia są już na niej, z drugiej zaś strony w myśl zasady pierwszeństwa wpisu („kto wcześniej, ten lepszy”) są dla niego obojętne wszelkie późniejsze wpisy ustanawiające nowe obowiązki. Praktycznie nie sprowadza się to między innymi do tego, że w razie sprzedaży nieruchomości z licytacji za sumę mniejszą od sumy długów uzyskana ze sprzedaży sama nie alego proporcjonalnemu podziałowi między wszystkich wierzycieli, a otrzymując z niej całkowitą należność wierzyciele według kolejności ich wpisu czyli otrzymując w całości wcześniejsi, t.j. ci, którzy zaufali wtedy, kiedy już ufać nie należało wobec wcześniejszych ujawnionych długów. Jest to również groźny krok naprzód w porównaniu z prawem rosyjskim.

Pozostaje nam streścić gwarancje wynikające z ogłoszonych zasad głównych i pokójce omówić porządek pierwotnego uregulowania nieruchomości pod względem hipotecznym.

czyż zawieszenia dziennika. Namerzy z artykułami, omawiającymi śmierć studenta leka Brzozy, polecono skonfiskować. Śledztwo stwierdziło, że student Brzoza skończył samobójstwem.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 7.10. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Artylerja nieprzyjacielska w dalszym ciągu silnie ostrzeliwała nasze pozycje pod Bobrujskiem, Świsłoczą i Borysowem.

Na odcinku poleskim nieprzyjaciel atakował bezskutecznie nasze pozycje pod stacją Ptycz.

Pozatem na całym froncie, oprócz akcji wywiadowczej patroli, działalności bojowej nie było.

Front Wołyński.

Spokój.
W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Sejm.

WARSZAWA, 7-10 (PAT).

Marszałek Trąpczyński na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zawiadomił, że poseł Karkowski z Olkusza złożył mandat.

Całe posiedzenie Sejmu zajęły obrady nad sprawozdaniem rządu o położeniu wewnętrznym. Przemawiali posłowie: Barlicki, Federowicz, Waszkiewicz i inni.

Następne posiedzenie we wtorek.

Chelmszczyzna do Polski.

WARSZAWA 7-10 (PAT).

Dzisiaj delegacja ukraińców z Chelmszczyzny przybyła do podsekretarza stanu spraw zagranicznych, p. Skrzyńskiego i złożyła memoriał, że ludność ukraińska na Chelmszczyźnie chce razem z ludnością polską pracować dla dobra Polski.

Ratyfikacja traktatu.

PARYŻ 7-10 (PAT).

„Temps” donosi, że rząd angielski w tych dniach ratyfikować będzie traktat pokojowy, chociaż izba lordów i izba gmin ratyfikowały go już przed kilku tygodniami. Opóźnienie ratyfikacji nastąpiło stąd, że Australia i inne kraje angielskie ratyfikowały traktat dopiero przed tygodniem. Ratyfikację ogłosi król przy wielkim ceremoniale.

PARYŻ 7-10 (PAT)

Ratyfikacja traktatu przez Japonię nastąpi d. 10 b.m.

Okupacja Budapesztu.

BUDAPESZT, 7-X (PAT).

Przybyło tutaj 1800 żołnierzy angielskich. W tych dniach przybędzie 2000 żołnierzy włoskich, którzy pełnić będą służbę policyjną, po usunięciu wojsk rumuńskich.

Wybory we Francji.

PARYŻ 7-X (PAT).

Dzisiaj rada ministrów ma powziąć decyzję co do terminu wyborów do izby deputowanych.

Zbrodnia niemiecka.

WILNO, 7-10 (PAT).

Z Kowna donoszą: Wojska niemieckie zażądały, aby oddano im w Szawliach gim-

nazym litewskiego na kaszary.

Kiedy dyrektor dał odpowiedź odmowną, Niemcy zabili dyrektora i jednego ucznia, a 29 uczniów pobili.

Polska i Lotwa.

WILNO, 7-X (PAT).

Dzisiaj przybywa tutaj delegacja lotewska z pełnomocnictwami do zawarcia z rządem polskim umowy politycznej, wojskowej i ekonomicznej.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Pelagij, Brigity.
Jutro: Dionizego.

Urlop prezydenta miasta.

Na onegdajszym posiedzeniu T. K. M. prezydent miasta p. Józef Puchalski, prosił o udzielenie mu kilkunastodniowego urlopu, ponieważ czując się wyczerpanym masi pojechać do Warszawy po poradę lekarską i na odpoczynek.

Naturalnie, urlopu udzielono.

W imieniu całego Komitetu miejskiego dr. Ostromecki w dłuższym przemówieniu dziękował p. Puchalskiemu za gorliwą i pożyteczną działalność na stanowisku prezydenta miasta, za pracę, pełną ofiarności obywatelskiej.

P. Puchalski wyjeżdża z Białegostoku jutro we czwartek.

Obowiązki prezydenta pełnić będzie zastępczo p. Parafjanowicz.

T. K. M.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Tymczasowego Komitetu miejskiego załatwiono kilka spraw bieżących.

Zapytanie inspektora skarbowego kiedy magistrat usunie wydział apro-wizacyjny z państwowych budynków monopolowych uchwalono... zbyć mieleniem.

Sprawę remontu budynków szkół powszechnych, na których odnowienie wydano już 34.000 mk., postanowiono przekazać przyszłej Radzie miejskiej, ponieważ kasa miejska nie posiada funduszy na pokrycie dalszych wydatków.

Urząd pocztowy prosił piśmiennicę o zwolnienie go od podatków miejskich od budynku, jaki zajmuje. Ponieważ w kontraktach, zawartym przez zarząd pocztowy z właścicielem domu, p. Flakierem powiedziano wyraźnie, że podatki tak państwowe, jak miejskie, ma płać urząd pocztowy — T. K. M. uchwalił pozostawić prośbę urzędu pocztowego bez skutku.

Odezwę wydziału włóknistego z Warszawy, który zawiadomił, że może dla urzędników magistratu dostarczyć gotowych ubrań etc uchwalono przekazać wydziałowi gospodarczemu do załatwienia.

Baczność, urzędnicy!

(k.) Zarząd „Kooperatywy Urzędników Państwowych powiatu Białostockiego” zwraca się z gorącym apelem do wszystkich kolegów, by zapisywali się w poczet członków kooperatywy. Jedynie większy kapitał da możliwość rozwinięcia szerszej działalności w celu zaopatrzenia wszystkich urzędników państwowych w artykuły pierwszej potrzeby.

Wpisowe (3 marek) i adnaty (100 marek) można wpłacać na ręce prezesa kooperatywy p. Józefa Szczepa (Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Warszawska 14).

Niewątpliwie wezwanie zarządu kooperatywy odniesie pożądany skutek. Urzędnicy państwowi w Białymstoku rozumieją, że najszybszym sposobem na pomoc mogą jedynie sami sobie. Nie oglądając się na nikogo, popierając usilnie własną kooperatywę, przyczyniając się do jej rozkwitu, a jednocześnie pomagają swym członkom stworzyć możliwe warunki bytu, które pozwolą im spokojnie i owoenie pracować dla dobra społeczeństwa i ojczyzny.

Dla bezrobotnych.

Robotnicy, którzy potrzebują pracy, winni zgłaszać się do Rady opiekuńczej (w hotelu Ritz).

Podatek państwowy.

(m.) Tymczasowy komitet miejski ustanowił komisję, złożoną z 9 osób, która ma przygotować spisy mieszkańców żydów, podlegających opłacie podatku skarbowego. Komisja ma zarazem oznaczyć wysokość podatku, jaki oni mają zapłacić.

Oświetlenie ulic.

(m.) Ulice Fabryczna i Policyjna nie są wcale oświetlone. Natomiast na niektórych ulicach latarnie palą się nawet o godz. 8 rano. Dlaczego?

Zabicię chłopca.

Zaginął chłopiec 12 letni, mieszkaniec wsi Chwasty. Stroskani rodzice proszą o wskazanie jeśli komu jest wiadomo miejsca jego pobytu. Jasny blondyn, na imię mu Piotr, syn gospodarza Józefa Łokyszewskiego; ma prawą nogę chorą, zwyrodniałą.

Kradzież konia.

(m) W poniedziałek w nocy w Białostoku Antoniemu Leckowski skradziono konia, wartości 6.000 mk.

Z gminy żydowskiej.

(m) W tych dniach zarząd gminy żydowskiej rozpocznie wzdawać swoim członkom po cenach niskich: mydło, oliwę itd.

Nafta.

(m) W tych dniach wszyscy mieszkańcy otrzymają na książeczki żywnościowe po 5 funtów nafty po cenie 75 fen. za funt.

Usiłowanie przekupstwa.

(m) W tych dniach w Knyszynie posterunkowy zatrzymał Motla Zantera, ponieważ włożył żyto, nie posiadając przepustki. Zantera dał posterunkowemu 200 m. i prosił o puszczanie go. Posterunkowy wręczył te pieniądze starszemu policjantowi, który spisał protokół i odesłał go do zarządu policji powiatowej w Białymstoku. Sprawę oddano sędziemu śledczemu.

Wywóz papierosów.

(m) W ostatnich dniach zauważono wywóz większych ilości papierosów z Białegostoku do miasteczek okolicznych. Wywożono przeważnie papierosy fabryki Janowskiego.

Spekulacja rublami.

(m.) W ostatnich dniach na czarnej giełdzie kurs rubli carskich szedł w górę. Kurs 100 rubli z 1 m. 5 fen. doszedł do 1 m. 20 fen. Wczoraj kurs rubli zaczął znowu spadać.

Śledzie.

(m.) W tych dniach pod adresem osób prywatnych przybyło do Białegostoku kilka wagonów śledzi. Odbiorcy wysłali je do miasteczek okolicznych.

Zamykanie sklepów.

(m.) Jak siyszeliśmy, policja będzie nakładała kary administracyjne na kupców, którzy nie zamykają swoich sklepów w godzinach oznaczonych.

OFIARY.

Na Patronat nad poborowymi Stow. spożywcze w Białymstoku mk. 147 f. 96.

Bajodczycy.

Kiedy w r. 1914 Józef Piłsudski pod egidą krakowskiego Naczelnego Komitetu Narodowego tworzył legiony polskie, aby wraz z armją austriacką, lecz pod sztandarami z orłem Białym iść w bój przeciw moskalowi i przyczynić się do zgromadzenia jednego z trzech drapieżców Polski — równocześnie młodzież polską, przebywającą we Francji, zgromadziła się, aby wraz z armją francuską stanąć do walki z drugim odwiecznym wrogiem Ojczyzny, z przewrotnym prusakim.

Okolo 800 polaków zebrało się w Bayonne, aby tam pod kierunkiem oficerów francuskich odbyć ćwiczenia.

Rząd francuski nie pozwolił im na szeregowanie się pod skrzydłami orła Białego, na którym chcieli wypisać hasło: „Walka o niepodległość Polski”. przeszkadzał bo-

wiem tema ambasador rosyjski, który w hasie bójczyków wołko o niepodległość polski widział niebezpieczeństwo dla carskiej Rosji.

Po trzy miesiącach ewakuacji z Bayonny młodzież polska wyruszyła na front. Wysłano ją pod Arras, na punkt najbardziej zagrożony, gdzie polegali tysiące francuzów. Tam legion bajonki odbył chrzest bojowy. Jako oddzielną jednostkę bojową zdobył laury sławy, albowiem polak w walce o wolność ojczyzny jest bohaterem nieustraszonym.

W listopadzie 1914 bajonczycy utrzymali swoje pozycje.

W r. 1915 wysłano ich na inną część frontu i kazano im odebrać odcinek, utracony przez francuzów.

800 młodzieńców polskich ruszyło w bój—bili się, jak lwy. Przerażeni prusacy cofali się zaczęli. Bajonczycy szli śmiało naprzód. 82 wśród wzmagań znaleźli się o 6 i pół kilometra przed frontem francuskim.

Wówczas dopiero prusacy uderzyli na nich całą siłą. Zasypano ich tysiącami szrapneli, gradem kul karabinów maszynowych. Bajonczycy widząc to stawili opór zaciety... cofnęli się wówczas dopiero, kiedy przez omyłkę francuski ogień zaporowy zaczął przerzedzać ich szeregi.

Z 800 bohaterów powróciło na swoje poprzednie pozycje zaledwie 73, a wśród nich 10 rannych.

Nidocbitkom francuzi zaproponowali wstąpienie do szeregów armii francuskiej, a więc porzucenie sztandarów polskich.

Odmówili, więc poddanych rosyjskich wysłano na skraj do Rosji, aby tam wstąpili do armii carskiej.

Przyjechali do Rosji, aby szukać oddziałów, w których szeregach można walczyć o niepodległość Polski.

Jedni zatem wstąpili do armii Hallera i pod jego komendą bili się pod Kaniowem i podążyli następnie do Francji, inni zaś znaleźli się pod rozkazami Żeligowskiego, aby walczyć przeciw bolszewikom.

Wśród tych ostatnich znajdował się p. Czesław Filipowicz syn zasłużonego prezesa naszego C.K.N. i R. O., który przed kilku dniami przybył do Białostoku, aby po kilku latach rozłąki, w wielokrotnym zaglądaniu śmiereń w oczy, odpowiedzieć rodzinie...

Mój kącik.

Bądźmy sprawiedliwi.

Bądźmy przede wszystkim sprawiedliwi, chce się zawołać wobec pewnych asterów, dających się spostrzec w stosunku zarządów niektórych, skądinąd bardzo pożytecznych instytucji społecznych, do członków tychże.

Wzmiemy, dla przykładu, „Zjednoczenie” tutejsze chociażby, tak piękną mającą a nie przestarzałą jeszcze tradycję, tak godny naśladowania wzór o rządach do prowadzonych byłego prezesa tego stowarzyszenia, czeigodnego księdza A. Zalewskiego.

Za jego czasów członkowie nie byli dzieleni, pod względem zaopatrywania ich w artykuły pierwszej potrzeby, na kategorie bliższych—protegowanych oraz dalszych uposzczonych. Wszystkim, wszystko rozdzielano po równych częściach; nikt nie dostawał, dajmy na to, cukru, kaszy lub maki więcej, niż inny równoprawny członek. Sympatie lub antypatie nie grały tu roli zgoda żadnej, należenie do zarządu lub administra-

cji kooperatywy nie brało w przywilej jakiś lub pierwszeństwo. A dziś?

Dziś, gdy ostatnio naprzykład, tak pożądaną wszystkim członkom zarówno mąkę, pewnej kategorii ich rozdano w nadmiernej ilości, inni otrzymywali odpowiedź „jaż rozdano, niema”.

Czyżby nie prościej było całe otrzymane na składnicy ilość maki podzielić tak, by jej wystarczyło dla wszystkich stowarzyszonych? Skoro zaś maki otrzymana na razie ilość nie duża, to, w myśl tych przepisów jakie członkowie posiadają wydrukowane na swych żywnościowych legitymacjach; o posiadania w składnicy maki winno być „wywieszono w oknie”.

Bądźmy sprawiedliwi, ani faworytów ani też uposzczonych być tu w danym razie nie powinno!

GI.

Z Wilna.

W sobotę miasto Wilno urządziło obchód uroczysty na cześć bohaterów, którzy w wielką sobotę oswobodzili grod Gedymina od bolszewików.

Wszystkie instytucje miejskie były wezoraż zamknięte na znak uroczystości. Kolo g. 10-cj Katedra wileńska zapelniała się po brzegi, publicznością wojskowymi i cywilnymi władzami na czele. Byli też obecni przedstawiciele państw sprzymierzonych. J. E. ks. biskup wileński w otoczeniu licznego kleru celebrował uroczyste nabożeństwo, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kan. A. Czerniawski, poczem w portali Katedry ks. biskup dopełnił obrzędu poświęcenia sztandaru, który następnie uroczyste został wręczony pułkowi przy gromkich okrzykach licznie zebranej publiczności i dźwiękach orkiestry wojskowej.

W końcu odbyła się defilada wojskowa, przy czem pluton 11 pułku ułanów ze sztandarem na czele był przedmiotem gorącej owacji ze strony publiczności wileńskiej.

Cholera w Kowlu.

W Kowlu pojawiła się cholera azjatycka. dotąd zanotowano 1 wypadek. Należy przedsięwziąć jaknajścisłejsze środki ostrożności, a przede wszystkim wystrzegać się spożywania surowych owoców i picia wody nieprzegotowanej.

Kronika ekonomiczna.

W Kalliszu uruchomiono odlewnię żelaza pod firmą A. Falde. Będzie ona zatrudniała kilkadziesiąt robotników.

TRANZAKCJE MARKAMI POLSK.

Ogłoszono rozporządzenie Ministra skarbu w przedmiocie transakcji markami polskimi.

W porozumieniu z Ministrem a—prówinacji i Ministrem dla b. zaboru praskiego ustanawia się co następuje:

1) Kupno i sprzedaż marek polskich, wypuszczonych przez polską krajową kasę pożyczkową do 11 listopada 1918 roku na rachunek byłych niemieckich władz okupacyjnych w zamian, na marki polskie, wypuszczone przez polską krajową kasę pożyczkową po 11 listopada 1918 roku na rachunek państwa polskiego, jak wogóle wszelkie transakcje, będące wynikiem różniczkowania wartości rozmaitych kategorii marek polskich, są wzbronione.

2) Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze państwa polskiego.

Do rozważania przekroczeń niniejszego rozporządzenia powołany jest urząd walki z lichwą i spekulacją.

— Dawniejsza t. zw. „Północne

fabryki stali w Gdańsku przeszły na własność konsorcjum polskiego.

Nowe koleje.

Ministerjum kolei przystąpiło już do budowy kolei: 1) Kutno-Strzałków, 2) Łęczyca-Kutno-Płock-Sierpe-Brodnie, 3) Widzewo-Zgierz-Łęczyca i 4) Naselsk-Sierpe. W pierwszych okresach budowy zamierza się wykonać nadto w b. Król. Kongresowem linje: 5) Łęczyca-Zdańska Wola-Częstochowa-Zagłębie, 6) Kraków-Miechów, 7) Lublin-Belżce, 8) Zagłębie-Warszawa-Radom-Ostrowiec, 10) Płock-Łowicz, 11) Skiernewice-Radom, 12) Zagłębie-Zalissławice-Warszawa, 13) Radom-Lublin.

Socjalista paskarzem.

Częstochowa. Od dość dawna, pisze „Kurjer Częstochowski”, graje w Częstochowie niejaki Szniako, jeden z twórców miejscowej socjalistyczno-bolszewickiej Rady robotniczej, który usiłuje stać się przywódcą robotników częstochowskich i prowadzi ich pod komendą swą i kilku innych „towarzyszy” ku lepszej jakoby doli, ku lepszemu jutru robotnika polskiego.

Obecnie okazało się kim jest p. Szniako, jak wykazała bowiem rewizja dokonana w jego sklepie spożywczym, towarzyszy Szniako jest zwykłym paskarzem!

Ten obrońca ludu pracującego, przywódcą Rady robotniczej, która jakoby miała bronić robotnika polskiego przed wyzyskiem, jest sam wyzyskiwaczem tegoż robotnika.

Tow. Szniako, jeden z przywódców organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej w Częstochowie sprzedał po paskarskiej cenie mk. 14 za fant cukru.

Prócz tego funkcjonariusza miejscowego Urzędu walki z lichwą i spekulacją znaleźli u tow. Szniaki ukrywane zapasy maki.

Przy okazji zdemaskowania patentowanego obrońcy ludu robotczego w Częstochowie, z takim powodzeniem równoległe sprawującego zawód fachowego zdzierey tegoż ludu i lichwiarza żywnościowego należałoby wyciągnąć naakę na przyszłość i rozłożyć opiekę i gdzieindziej nad działalnością tego rodzaju „przyjaciół polskiego robotnika”.

Dr. Matuszkiewicz

LEKARZ SZP. S-go LAZARZA w WARSZAWIE

przymuje w Białymstoku z chorobami skórnymi i wenerycznymi

od 5—7 p.p.

ul. Warszawska № 7.

Artystka-pianistka

Z. Michałowska-Wolańska,

laureatka konserw. Warsz. (dalsze studia odbywała u Leszetyckiego w Wiedniu).

daje lekcje gry fortepianowej

met. prof. Leszetyckiego. Przygotowuje na wyższe kursy Konserwatorium Bliższe szczególnie od 5—7 po poł. ul. Święt. Rocha (Staryszosowa) 7 m. 6.

Tanie, domowe OBIADY

ulica Staszycza (Stotyplńska) 9.

TOW.

AKC.

J. JOHNNY

ŁÓDŹ, Piotrkowska 217-19

BIURO WARSZAWSKIE Jarosławski a 65, tel. 12-24.

Pędnie (transmisje) koła zębate, naprężacze pasów i t. p.

Tokarki szypkotnace ze śrubą i wałkiem 210 mm. × 1-3 m.

Wygtadziarki (kalandry) i walce do papieru i tkanin.

Kotły „Strebel'a” do ogrzewań centralnych.

DOSTAWA ze składu lub w terminach krótkich.

Ruszty, klocki hamulcowe i różne odlewy.

Ogłoszenie.

Zawiadamia się, że Dowództwo Kolei Wojskowych Litewskich w WILNIE zakupuje dla swoich pracowników i ich rodzin wszelkiego rodzaju produkty żywnościowe.

Oferty pisemne lub ustne wnosić do Dowództwa Kolei Wojskowych Litewskich w Wilnie ul. Kaukaska L. 4.

Wilno, dnia 30 IX 1919 r.

Dowódca Kol. Wojsk. Litewskich HELEBRANT m. p.

WOJSKOWY URZĄD GOSPODARCZY.

ma do sprzedania, flaki, nogi bez racic, kiszki niewyszlamowane, krew bydlęcą oraz wnętrzności, jak płuca, wątroba i t. d. sztuk chorych.

Oferty składać w zamkniętych kopertach do Kancelarii Wojskowego Urzędu Gospodarczego ul. Słonimska 60.

Kooperatywa „ŁĄCZNOŚĆ”

Polskiego związku zawod. przemysłu włókn.

Członkowie kooperatywy i związku mogą nabyć: ryż, fasolę, sól, słoninę, mydło, herbatę, kawę, mąkę kartoflaną. Wkrótce nadejdą z Warszawy świeże produkty. Kto z członków nie wykupi do 1 Października należnych produktów ryżu i fasoli, to będą one sprzedane innym.

Prenumerujcie Dziennik Białostocki.

Wydawca: Polskie Tow. Popierania prasy i czytelnictwa w Białymstoku.

Polska Drukarnia Udziałowa w Białymstoku.

Za Redaktora: Benedykt Filipowicz